

Marek Kolasieński
ul. Montelupich 7
31-155 Kraków

Więzienie Montelupich
Kraków, dnia 8 grudnia 2012 roku

www.kolasinski.pl

Szanowny Pan
Jarosław Gowin
Minister Sprawiedliwości

Panie Ministrze!

*„Jak długo oko Pana patrzy,
Na sędziów, drani i krętaczy?
Ci, prawdę w kłamstwach przemieniają,
I za to lepiej się miewają”*

Te słowa, które skierowałem w 2005 roku
do Ministra Sprawiedliwości nadal są aktualne.

Szanowny Panie Ministrze!

Już 13-ty rok z rządu trwa największe oszustwo śledczo-procesowe w Polsce XXI wieku! Już 8-my rok, pomimo mojej całkowitej niewinności , przebywam w TYMCZASOWYM areszcie w jednej i tej samej sprawie, obecnie toczącej się w Sądzie Okręgowym w Krakowie, pod sygn. akt III K 355/07.

Proszę zatem o przysłanie obserwatora i objęcie specjalnym ministerialnym nadzorem tejże sprawy, jak również spraw odwoławczych w Wydziale II Karnym Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Parlamentarzyści, którzy za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości, już 9-ty rok upominają się o wyjawienie tejże farsy śledczo-procesowej, byli i nadal są okłamywani przez f-szy aparatu sprawiedliwości. Tak było np. w dniu 21 października 2004 roku, kiedy zaangażowano w to zastępcę Prokuratora Generalnego - Karola Napierskiego, który z trybuny sejmowej karcił Posłów nadętymi kłamstwami, co wykazałem w moim piśmie do Karola Napierskiego z 11 listopada 2004 roku. **Pismo to wraz z historią mojej walki o godność i honor Polaka w Polsce i z konkretnymi przypadkami łamania prawa przez aparat sprawiedliwości, znajduje się na mojej stronie internetowej www.kolasinski.pl.**

W obecnej kadencji Parlamentu w związku z interwencją Marszałka Senatu RP do Pana Ministra i Pana zapytaniem skierowanym do Sądu Okręgowego w Krakowie, kolejny raz Sąd w swojej odpowiedzi zakpił sobie z powagi Ministerstwa Sprawiedliwości i z rangi samego Ministra, co znalazło odzwierciedlenie w piśmie Ministerstwa o numerze DSO-071-79/2 dot. BPS/043-04-128/12 z marca 2012 roku skierowanym do Pana Marszałka Senatu. Wówczas Sąd w lutym br. stwierdził m.in., że: „Zakończenie przesłuchiwanie świadków planowane jest pod koniec kwietnia 2012 roku”. A naga prawda jest taka, że w powtarzanym procesie przed Sądem Okręgowym w Krakowie, do listopada 2012 roku było przesłuchanych zaledwie 14 świadków, gdy na ponad 250 świadków z akt sprawy musi być przesłuchanych, co najmniej 150 świadków. Tak więc za ile lat skończy się ten proces? Za 3 lata, za 5 lat? Dlaczego tak perfidnie i bezczelnie Sąd pozwala sobie na okłamywanie Pana Ministra? Kto za tym personalnie stoi, i jakie siły dbają o niedopuszczenie do wyjawienia największego

oszustwa śledczo-procesowego? Czymże, ci ludzie różnią się od stalinowskich oprawców, też oskarżających i skazujących niewinnych Polaków, nawet na śmierć?

Sąd następnie stwierdził, że: „Zasadność stosowania tymczasowego aresztowania (...) była przedmiotem kontroli instancyjnej (...) przez Sąd Apelacyjny w Krakowie”.

To piramidalna hipokryzja, gdyż jak zwróciłem uwagę w załączonym piśmie z dnia 6 grudnia 2012 roku Panu Prezesowi Sądu Apelacyjnego w Krakowie, w jego sądzie działa mafijny wręcz układ, w którym Przewodniczący Wydziału II Karnego SSA Tomasz Duski od lat „załatwia” odmownie wszystkie moje zażalenia, w tym na TYMCZASOWY areszt! Jakaż to kontrola? Toż sądowa przestępczość groźniejsza jest od pospolitego bandytyzmu.

W moim Liście Otwartym III z 5 marca 2012 roku, skierowanym do Pana w marcu br. napisałem: „Niebezpiecznym procederem w każdym państwie jest możliwość „ustawienia” sobie zarówno sądu wyrokującego i sądu odwoławczego, aby nie istniała jakakolwiek możliwość skutecznego odwołania, co zawsze miało miejsce i ma nadal w moim przypadku”.

Na bazie fałszywych informacji podanych przez Sąd Okręgowy Ministerstwo przekazało Panu Marszałkowi Senatu kolejną kłamliwą informację, że: „Mając na uwadze, że poczynione ustalenia nie pozwalają aktualnie na stwierdzenie bezczynności ze strony sądu oraz, że postępowanie jest na końcowym etapie, brak jest podstaw do podejmowania dalszych działań nadzorczych przez Ministra Sprawiedliwości”.

Jak nie wstyd tym sędziom tak kłamać i łgarstwami częstować Pana Ministra? Jak można tak prostytuować godność sędziowską? Ten proces, a właściwie to „gangsterstwo procesowe” trwa od 2008 roku! W tym procesie, po 6-ciu latach TYMCZASOWEGO aresztu, już od 1,5 roku ponownie jestem w areszcie. Do tej pory przesłuchano 14 świadków ze 150 do przesłuchania. To jakiż to jest końcowy etap? **Przecież takie frazesy mają wprowadzać w błąd Pana Ministra, by skutecznie odsunąć Pana od działań nadzorczych, o które jeszcze raz i ze wszech miar Pana proszę, a Parlamentarzyistów proszę o poparcie Pańskich działań.**

Przez pryzmat afery Amber Gold, jak w soczewce widać, że sądy i cały aparat sprawiedliwości jest wykorzystywany do mafijnych działań pewnych grup, o ujawnienie czego zabiegam od 12 lat!

Liczę na to, że po tak wielu latach szykan i represji, w 8-mym roku TYMCZASOWEGO więzienia mojej osoby, spadnie kurtyna hipokryzji, minie czas lęku i strachu przed ujawnieniem groźnej przestępczości tych, którzy z urzędu i za państwowe pieniądze mają stać na straży prawa. Wówczas tysiące takich ludzi jak ja, zaczną żyć normalnie we własnym kraju, w Polsce, w Ojczyźnie naszych przodków, którzy tak często żyli, a nie tylko więzieniem, jak ja, ukochali Polskę – swą Ojczyznę!

Z wiarą i nadzieją w powrót normalności

Marek Kolasiński

Załączniki:

1. Pismo do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie
2. Pismo do Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie

Do wiadomości:

1. Parlamentarzyści RP
2. Strona internetowa: www.kolasinski.pl